

Kadyrow atakuje rosyjską opozycję

Maciej Falkowski

22 stycznia w Groznym odbyła się demonstracja poparcia dla prezydenta Czeczenii Ramzana Kadyrowa, wymierzona jednocześnie w rosyjską opozycję. Według czeczeńskich władz uczestniczyło w niej 800 tysięcy osób, w rzeczywistości prawdopodobnie nie więcej niż 200 tysięcy, z czego większość została zmuszona do udziału w manifestacji przez władze republiki. Demonstranci grozili opozycji, że będą ją zwalczać środkami prawnymi i pozaprawnymi, wyrażając jednocześnie poparcie dla Kadyrowa i Putina. Manifestacja była częścią politycznej ofensywy czeczeńskiego lidera, który od połowy stycznia krytykuje tzw. pozasystemową rosyjską opozycję, nazywając ją „wrogiem narodu” i oskarżając o „wysługiwanie się” Zachodowi. Opozycjonistom, obrońcom praw człowieka i dziennikarzom grozili również inni czeczeńscy przywódcy, m.in. szef parlamentu Magomed Daudow i deputowany do Dumy Adam Delimchanow.

Działania Kadyrowa spotkały się z krytyką niezależnych środowisk w Rosji (a nawet niektórych przedstawicieli władz), zaś Kongres Rosyjskiej Inteligencji zaapelował o jego zdymisjonowanie. Tymczasem prezydent Władimir Putin wziął Kadyrowa w obronę, oceniając jego działalność w Czeczenii jako efektywną. Z kolei szef administracji prezydenta Siergiej Iwanow stwierdził wprost, że Kreml nie ma żadnych zastrzeżeń wobec czeczeńskiego lidera.

Komentarz

- Atak na opozycję jest prawdopodobnie próbą odbudowy pozycji Kadyrowa, nadszarpniętej w ostatnich miesiącach w związku ze śledztwem w sprawie zabójstwa Borysa Niemcowa (luty 2015). Okoliczności zbrodni wskazywały, że bezpośrednim zleceniodawcą mógł być czeczeński lider (morderstwa dokonali byli funkcjonariusze czeczeńskiego batalionu Północ). W grudniu 2015 roku śledztwo przybrało jednak korzystny dla Kadyrowa kierunek – oskarżyciele uznali, że zleceniodawcą zabójstwa był oficer batalionu Północ Rusłan Muhudinow. Był to sygnał, że Kadyrow może czuć się bezpieczny.
- Nie można wykluczyć, że ofensywa Kadyrowa stanowi zawołany szantaż wobec Moskwy, mający zapobiec zmniejszeniu dotacji dla Czeczenii z budżetu federalnego w związku z trudną sytuacją ekonomiczną w Rosji (w 2014 roku republika otrzymała dotacje w wysokości 56,8 mld rubli, co stanowiło 81% jej budżetu). Choć nic nie wskazuje na to, aby Kreml miał wycofać poparcie dla Kadyrowa, jego aktywizacja może być również demonstracją siły na kilka tygodni przed upływem kadencji czeczeńskiego lidera

i prawdopodobnym ponownym mianowaniem (w marcu 2016 roku).

- Niezależnie od bieżących rozgrywek działania Kadyrowa wpisują się w logikę stosunków Grozny–Moskwa. Mimo dużej autonomii i ambicji odgrywania większej roli na rosyjskiej scenie politycznej, Kadyrow jest zależny od Moskwy politycznie i ekonomicznie. Systematyczne deklaracje lojalności wobec Putina i udowadnianie własnej użyteczności mają na celu utrzymanie przychylności Kremla i stabilnego finansowania. Kreml toleruje podobne działania ze względu na użyteczność Kadyrowa w samej Czeczenii (stworzony przez niego system rządów zapewnia stabilność w republice) oraz na arenie wewnętrznej i międzynarodowej (jako straszak wobec przeciwników politycznych).